

Wszyscy jesteśmy dziećmi Roberta Capy

Na festiwalu fotografii prasowej Visa Pour l'Image we francuskim Perpignan światowa czołówka reporterów postawiła sobie za cel odrodzenie fotoreportażu prasowego

BEATA ŁYZWA

Kończąca się dziś 19. edycja festiwalu przyciągnęła blisko 4 tys. osób zajmujących się fotografią prasową. Większość festiwalowych prac można obejrzeć w internecie, jednak z roku na rok rośnie liczba gości odwiedzających malownicze zamki i opuszczone kościoły, w których organizowane są wystawy. Od początku istnienia festiwalu Perpignan odwiedziły już 3 miliony miłośników fotografii.

Od kilku lat na spotkaniach z fotografami powraca temat kryzysu fotografii prasowej. Zmienia się forma fotoreportażu, trudno dziś znaleźć definicję tego gatunku. Za fotoreportaż uznaje się materiał wykonany w czasie zamieszek towarzyszących wyborom na Haiti oraz serie portretów kibiców piłkarskich na mistrzostwach świata w Niemczech (oba reportaże wyróżniono na ostatnim World Press Photo i są prezentowane w Perpignan).

Portrety zdominowały ostatnio prasę na całym świecie, ten trend widać też na łamach polskich magazynów. Ale większość portretów nie mogłaby zaistnieć bez opisu, co spycha rolę fotografii do ilustracji tekstu. Natomiast przykładem na to, jak można sportretować człowieka w klasycznym fotoreportażu, jest poruszająca historia amerykańskiego żołnierza rannego w Iraku autorstwa Niny Berman (pokazywana w Perpignan, wyróżniona też w tegorocznej edycji World Press Photo) ukazująca codzienne życie zdeformowanego fizycznie młodego mężczyzny.

– Jesteśmy zmęczeni i znużeni reportażami złożonymi z samych

portretów. Koniec z bezmyślną, paszportową fotografią – ogłosił w Perpignan Jean-Francois Leroy, dyrektor festiwalu. – Czy te portrety opowiadają prawdziwe historie, czy to tylko wybieg fotoreporterów pozbawionych wyobraźni?

Ta wypowiedź stała się punktem wyjścia programu nowej agencji fotograficznej Noor. Skupia ona najlepszych światowych fotoreporterów: Stanleya Greena, Francesca Zizole, Kadira van Lohuizena, Jana Grarupa, Jodi Bieber, wcześniej współpracujących głównie ze słynną agencją Vu. – Wszyscy jesteśmy dziećmi Roberta Capy – mówi Stanley Green. – Nie chcemy robić ilustracji, chcemy, by nasi fotografowie mieli czas na robienie przemyślanych reportaży.

Materiały nagrodzone w Perpignan to właśnie rzetelnie opowiedziane historie, urozmaicone w formie, gdzie zdjęcia sytuacyjne przeplatają się z pełnymi emocji bliskimi portretami, ale i pejzażem. Zwyciężyły fotoreportaże, które uzupełnione krótkim opisem mogą występować w prasie zamiast tekstu dziennikarskiego. Nagrodzono zatem autorów zajmujących się fotodziennikarstwem, których zdjęcia są samodzielnym źródłem wiedzy o tym, co się dzieje na świecie.

Współzałożyciel nowej agencji Kadir van Lohuizen otrzymał jedną z głównych nagród na festiwalu – Visa d'or News – za czarno-biały materiał z Czadu. Visa d'or Magazine Award słusznie przypadła Lizzie Sadin, która przez osiem lat fotografowała młodzież i dzieci w więzieniach i placówkach dla nieletnich w Rosji, USA, Izraelu, Salwadorze, Brazylii, Kambodży, Kolumbii, In-



LIZZIE SADIN

diach i na Madagaskarze. Temat więzienia podjął również laureat nagrody dla młodego reportera (City of Perpignan Young Reporter's Award) Mikhail Subotky z agencji Magnum Photos.

Szczególnie interesujące były reportaże nominowane do CARE International Award for Humanitarian Report. Zwycięski materiał młodej fotoreporterki Jean Chung dotyczył afgańskich kobiet umierających podczas porodu. Również poruszające były zdjęcia Waltera Astrady przedstawiające życie kobiet – ofiar przemocy w Gwatemali.

Zdjęcia reporterów „Gazety” Krzysztofa Millera i Roberta Kowalewskiego można było oglądać na wystawie fotografii nominowanych do prestiżowej nagrody Visa d'or Daily Press. Mocne fotografie Millera pokazujące ofiary ludobójstwa w kongijskiej wiosce wyróżniały się na tle zdjęć z lokalnych wydarzeń nadesłanych przez pozostałe tytuły prasowe. Jury nagrodziło grupę fotografów z meksykańskiej gazety „Reforma” za materiał z zamieszek w Oaxaca.

Przez sześć kolejnych wieczorów na dziedzińcu średniowiecznego klasztoru Campo Santo odbywały się pokazy zdjęć. Na ogromnym ekranie wielokrotnie pojawiał się jasny portret rosyjskiej dziennikarki Anny Politkowskiej. Jej postawa – dążenie do ujawnienia prawdy – stała się przesłaniem tegorocznego festiwalu. Czy fotoreporterzy pójdą tym tropem – dowiemy się za rok. ●

Zakład poprawczy w Sankt Petersburgu. Jurj przed warszatem, gdzie za sortowanie odpadów zarabia 10 rubli miesięcznie. Na murze niewidoczny napis: „Każdy dzień pracy jest zwycięstwem nad sobą”

Amerykańskie Sacrum-Profanum w Krakowie

● Leszek Możdżer zagra musicalowe przeboje Gershwina, Tomasz Stańko – Milesa Davisa, a renomowane zespoły polskie i zagraniczne „poważną” muzykę XX wieku. W niedzielę startuje w Krakowie V Festiwal Sacrum-Profanum (16-23 września). Ideą przewodnią jest prezentacja muzyki instrumentalnej i wokально-instrumentalnej w układzie geograficznym. W poprzednich edycjach podziwiać mogliśmy dzieła kompozytorów

z Wiednia, Rosji i Francji, a w tym roku będzie to muzyka amerykańska.

Usłyszymy więc utwory minimalistów, w tym uwielbianego przez publiczność Philipa Glassa, będziemy też słuchać muzyki bożyszcza awangardy Johna Cage'a, w programie także znajdują się kojarzony bardziej z muzyką filmową niż klasyczną John Adams oraz Charles Ives, Steve Reich i Elliott Carter. Ich kompozycje zaprezentują czołowi, światowi wykonawcy, w tym zes-

polny Schönberg Ensemble, London Sinfonietta i Asko Ensemble.

Przygotowano ponad dziesięć koncertów, podczas których odbędzie się wiele polskich prawykonań. Wydarzeniem będzie koncert Schönberg Ensemble. Jego muzycy zaprezentują zjawiskowy „Drumming” Steve'a Reicha i będzie to bodaj drugie kompletne wykonanie tego dzieła w Polsce. Obok klasyki zabrzmi też muzyka lżejsza. Przeboje Broadwayu – m.in.:

„Amerykanina w Paryżu”, „Błękitna rapsodia” czy „Porgy and Bess” George'a Gershwina – wykona pianista Leszek Możdżer wraz z prowadzoną przez Marcina Minkowskiego orkiestrą Aukso. Specjalnie na festiwal Tomasz Stańko przygotował program poświęcony dwóm płytom Milesa Davisa – „Kind of Blue” i „Milestones”.

Kulminacją festiwalu będzie spektakl „Bernstein. Broadway w Nowej Hucie”, na który złożą się musicalowe

piosenki z „West Side Story”, „On the Town”, „Wonderful Town” i „Candida” Leonarda Bernsteina. W reżyserowanym przez Konrada Imiela widowisku wystąpią m.in.: Lora Szafran, Krystyna Prońko, Aga Zaryan, Dorota Miśkiewicz, Mieczysław Szcześniak, Tymon Tymański. Prezentowany trzykrotnie spektakl rozegra się w hali ocykowni dawnej Huty Sendzimir. ●

TOMASZ HANDZLIK, KRAKÓW
Więcej na www.biurofestiwalowe.pl

hit
„Gazeta” poleca kolekcję filmów
HITY DUŻEGO EKRANU
W piątek 21 września film
MICKEY ROURKE HARRY ANGEL
gazeta

Z MIŁOŚCI DO INFORMACJI...

Jedynka
POLSKIE RADIO
od pierwszego...
usłyszenia
www.polskieradio.pl/jedynka